

Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek

Publishing movement in Poznań between 1945 and 1950: revival and downfall

Artur Jazdon

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
Pracownik emerytowany

 <https://orcid.org/0000-0002-0922-5703>

e-mail: asjazdon@gmail.com

Abstract. This article discusses the publishing output in the city of Poznań in the years 1945–1950, i.e. the period of its reconstruction following the war's conclusion. The article **aims** to show its development within the first three post-war years, and then its slow decline throughout the subsequent changing political situation. The new (communist) authorities deliberately sought to eliminate private and cooperative publishers from the market and attempted to curb any publishing activities by other entities. The main thesis is that this impediment and restriction to such a dynamically developing activity combined with the centralisation of the publishing movement in Warsaw led in consequence to a serious loss and damaging effects on the scientific, cultural and literary development of Poznań. **Methods:** The basic research methods applied by the present author are bibliographic, statistical and comparative, and the analysis is based on the bibliographic data on the publishing movement in Poznań collected by the author. These data are then compared with research results from previous years. **Results and conclusion:** The author shows that the publishing production in Poznań between the years 1945 and 1950 was much higher than previously reported in the literature.

Keywords: history, Poznań 1945–1950, publishing movement, press.

Problematyka działalności wydawniczej w Poznaniu w pierwszych latach powojennych była już poruszana w literaturze, co może kazać postawić pytanie o sensowność jej ponownego podejmowania. W 1966 roku Jerzy Ziółek przedstawił w publicznej obronie rozprawę doktorską *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965*. Nie została ona jednak opublikowana,



a na jej podstawie autor przygotował jedynie dwa artykuły: *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*¹ oraz *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*². We wstępach do obydwu podkreślał, iż w zasadzie ogranicza się jedynie do, jak to określił, zawodowych instytucji wydawniczych. Pomijał więc praktycznie bardzo ważny segment ówczesnego rynku wydawniczego, jaki stanowili wydawcy prywatni, którym tylko w pierwszym z wymienionych artykułów poświęcił stronę tekstu. W rozprawie doktorskiej szerzej, bo na 15 stronach, omówił i ocenił ich działalność, a wywód skończył stwierdzeniem, że o ile likwidacja wydawnictw prywatnych w roku 1950 i scentralizowanie ruchu wydawniczego w Warszawie wpłynęły na zahamowanie rozwoju mniejszych ośrodków wydawniczych, o tyle w przypadku Poznania nie był to gwałtowny regres³. W świetle przeprowadzonych badań ta teza wydaje się dyskusyjna, co stanowiło jeden z powodów powrotu do zagadnienia. Zasadnicza stała się chęć wykazania, w jaki sposób pominięcie dorobku głównie wydawców prywatnych wypaczyło analizy i wyciągnięte na ich podstawie wnioski. Kolejnym powodem podjęcia tematu jest często spotykana w literaturze bardzo niekorzystna, niewłaściwa ocena dorobku wydawców prywatnych wynikająca z wymogów ówczesnej sytuacji politycznej. Przyznać trzeba, iż Ziołek unika drastycznych ocen, zawężając je do stwierdzenia, iż dopuszczenie wydawców prywatnych i spółdzielczych do działalności wydawniczej w pierwszych latach powojennych podyktowane było koniecznością jak najszybszego zaopatrzenia rynku księgarskiego w podręczniki szkolne i akademickie, dzieła literatury pięknej polskiej i obcej, prace naukowe itp. i odegrały one wówczas pozytywną rolę w odbudowie polskiego ruchu wydawniczego. Konkluduje jednak swój wywód uwagą: „Jego dalszy rozwój zgodny z kierunkami rozwoju kultury i oświaty w Polsce Ludowej oparty został na działalności socjalistycznych instytucji wydawniczych”⁴. Znajdujemy u autora i takie stwierdzenia, wyrażone zapewne dla zachowania koniecznej poprawności politycznej: „Z punktu widzenia polityki państwa budującego socjalizm, wyeliminowanie wydawnictw prywatnych z rynku wydawniczego było posunięciem koniecznym”⁵. Inni autorzy, co dostrzeżemy w przywoływanych dalej wypowiedziach, używali znacznie ostrzejszych sformułowań.

¹ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*, „Zeszyty Naukowe UAM” 1966.

² J. Ziołek, *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*, „Kronika Miasta Poznania” 1966, nr 3.

³ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 44.

⁴ J. Ziołek, *Działalność instytucji...*, s. 47.

⁵ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 42.

Wracając do omówienia dotychczasowej literatury, należy zauważyć, iż w opracowaniu *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971* przygotowanym z okazji wystawy zorganizowanej w Bibliotece Uniwersyteckiej przez jej kuratorkę⁶ odnajdujemy bardzo ogólnikowe stwierdzenie, iż początkowo ruch wydawniczy opierał się na inicjatywach spontanicznych, charakteryzował się żywiołowością i „dopiero po ustabilizowaniu się władzy ludowej nastąpiła regulacja spraw wydawniczych”⁷. W 1980 roku przeglądu sytuacji w wielkopolskim ruchu wydawniczym dokonał Tadeusz Kotłowski⁸. Znaczna część jego artykułu to opis okresu późniejszego, którego analizy są bardziej szczegółowe i pogłębione niż te dotyczące lat mnie interesujących. W ich przedstawianiu w dużym stopniu oparł się na opracowaniach wskazanych powyżej. Podobnie ocenić można publikację Janiny Dydowicz⁹. Wszyscy autorzy podkreślali tezę udowodnioną w pracy doktorskiej Ziołka o znaczącym udziale Poznania na mapie wydawniczej Polski – co jednak odnosi się do całych przedziałów czasowych omawianych przez badaczy – a także kolejne: o średnim udziale w produkcji ogólnokrajowej pierwszego pięciolecia powojennego. Ziołek wyliczył, iż udział ten wynosił: 10–4% z tendencją spadkową w kolejnych latach¹⁰, co w świetle przeprowadzonych badań trzeba skorygować. Należy również zaznaczyć, iż nikt ze wskazanych autorów nie prowadził własnych badań statystyki ówczesnej produkcji wydawniczej, wszyscy opierali się wyłącznie na ustaleniach Ziołka. Dodajmy, iż w ostatnich latach autorzy opracowań z tego zakresu w większym stopniu badali i omawiali problematykę działań organów cenzury¹¹, nie wracając już do szczegółowej analizy produkcji wydawniczej¹². Podstawę mojej interpretacji stanowi zestawienie produkcji wydawni-

⁶ M. Michałowska, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971*, Poznań 1971.

⁷ Ibidem, s. 4.

⁸ T. Kotłowski, *Ruch wydawniczy w Wielkopolsce w l. 1945–1980*, „Kronika Wielkopolski” 1980, nr 2/3.

⁹ J. Dydowicz, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1950*, „Kronika Wielkopolski” 1990, nr 4.

¹⁰ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 215.

¹¹ Zob. np.: P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012; w skali ogólnokrajowej: A. Chamera-Nowak, *Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego 1951–1956*, Warszawa 2019; K. Budrowska, *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa 2022; G. Gzella, J. Gzella, „Nie należy dopuszczać do publikacji?”. *Cenzura w PRL. Zbiór studiów*, Toruń 2013.

¹² Brak w literaturze większej liczby takich opracowań jak cykl artykułów autorstwa Grażyny Lewandowicz-Nosal umieszczonych w rocznikach 17–19 „Folia Toruniensia”, poświęconych katechizmom, książeczkom do nabożeństwa i podręcznikom dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1949 (zob. załączona bibliografia).

czej Poznania w latach 1945–1950 sporządzone – jak u Ziołka – na podstawie bieżącej bibliografii narodowej. Poszukiwania bibliograficzne wzbogaciłem o dane z katalogów bibliotek poznańskich i Biblioteki Narodowej oraz różnych retrospektywnych zestawień bibliograficznych¹³. Dokonałem także szczegółowej kwerendy miejscowych gazet i czasopism za lata 1945–1950, na których łamach znalazłem wiele informacji o planach wydawniczych, ukazujących się nowościach oraz przeglądy okresowej działalności wydawców. W rezultacie odszukałem wiele pozycji pominiętych w analizach Ziołka. Stwierdzenie to opieram na porównaniu wskazanych przez tegoż autora ogólnych statystykach dorobku omówionych wydawców do wycieńczeń własnych. Praca Ziołka nie zawiera spisu analizowanych przez niego tytułów, co nie pozwala na szczegółowe porównania. Dokonując ich, starałem się postępować zgodnie z metodologią przyjętą przez Ziołka, tzn. przydzielałem wydawców do grup przez niego ustalonych. Zwracam na to uwagę, gdyż – dla wykazania różnic w moich zestawieniach statystycznych – musiałem wliczyć dorobek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tak jak to uczynił Ziołek, do grupy wydawców państwowych. Uważając to za nieprawidłowe, w tabeli 1 w oddzielnej pozycji wskazałem dodatkowo dorobek tegoż wydawcy w każdym badanym roku. Dążąc do jak największej porównywalności wycieńczeń, identycznie jak Ziołek nie uwzględniłem w zestawieniach statystycznych wydawnictw ciągłych, a więc gazet, czasopism, kalendarzy, sprawozdań oraz map. Warto przy tej okazji wskazać, iż tych zidentyfikowałem dla omawianych lat łącznie 52, z czego najwięcej, bo 31 wydało w roku 1948. Były to mapy poszczególnych powiatów przygotowane przez Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego. Mogę więc stwierdzić, iż zestawienia statystyczne produkcji dla poszczególnych lat przygotowałem według tych samych zasad, na których swe opracowanie oparł Ziołek, co umożliwia dokonywanie porównań.

Już pobieżny ogląd (tabela 1) wskazuje, iż wykazane przeze mnie wielkości różnią się bardzo od wycieńczeń poprzednika, co zmusza do próby wyjaśnienia, z czego one wynikają. W pewnym zakresie z faktu moich pogłębionych poszukiwań bibliograficznych, pozwalających na ujawnienie nowych, nieznanymi Ziołkowi edycji. Ważnym czynnikiem będzie fakt nieuwzględnienia przez Ziołka blisko połowy aktywnych wówczas wydawców prywatnych oraz wielu instytucji niewydawniczych. W zasadniczym jednak stopniu różnice wynikają z pominięcia przez niego wydawnictw muzycznych, a tym samym niemałej grupy specjalizujących się w ich publikowaniu wydawców prywatnych.

¹³ Np. *Rys dziejów Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z bibliografią publikacji Towarzystwa 1856–2008*, red. D. Gucia, A. Pihan-Kijasowa, t. 1–2, Poznań 2011; B. Żynda, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*, Poznań 1970.

Tabela 1. Produkcja wydawców poznańskich w latach 1945–1950

Typ	Ogółem		1945		1946		1947		1948		1949		1950		%	
	Z*	J**	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J	Z	J
Prywatne	183	640	7	26	38	107	81	159	33	192	22	135	2	21	15,5	29,7
Spółdzielnie wydawnicze	253	329	27	31	51	83	88	95	45	65	39	48	3	7	21,4	14,1
Instytucje katolickie	191	370	4	55	33	72	57	99	55	68	34	63	8	13	16,2	13,4
Wydawnictwa państwowe	346	260	43	20	39	35	60	38	66	63	73	42	65	62	29,3	11,5
Instytucje niewydawnicze	208	505	28	53	50	130	47	129	46	92	20	52	17	49	17,6	22,1
Brak danych	–	200	–	26	–	29	–	43	–	51	–	32	–	19	–	8,5
Autor	–	19	–	1	–	3	–	4	–	5	–	4	–	2	–	0,7
Łącznie	1181	2323	109	212	211	459	333	567	245	536	188	376	95	173	100	100
Mapy	52			4		10		7		31		–		–	–	–
PTPN	133	101	–	–	6	2	25	18	39	35	24	18	39	28	–	–

* Z – wyniki badań Ziółka przedstawione w rozprawie doktorskiej

** J – wyniki badań własnych

Źródło: J. Ziółek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 214–217; badania własne.

Można się zastanowić, dlaczego Ziółek tak postąpił. O ile w swej pracy wymienia (wskazane powyżej) grupy wydawnictw nieujmowanych w zestawieniach i analizach, o tyle o wydawnictwach muzycznych nie wspomina. Zapewne nie uwzględnił ich dlatego, że większość z nich stanowiły druki drobne, kilkunastostronicowe. Być może znał i zastosował wewnętrzne rozwiązania Biblioteki Narodowej, która w pierwszych latach powojennych pomijała nuty, mapy i dokumenty życia społecznego w wykazach przygotowywanych dla Referatu Statystyki Druków GUS-u opracowującego oficjalne statystyki¹⁴, co jednak szybko skorygowano, a co autor powinien uwzględnić, przygotowując rozprawę w połowie lat 60. Nie należy zakładać, iż uczynił to z powodu chęci obniżenia wartości dorobku grupy wydawców prywatnych i wykazania lepszego statystycznie dorobku pozostałych wydawców, w tym państwowych czy spółdzielczych. Wprawdzie pominięcie w wyliczeniach map można zaakceptować, gdyż znikoma ich liczba nie wpływa na ogólny obraz i ocenę ówczesnego rynku wydawniczego, jednak nieuwzględnienie w badaniach wydawnictw muzycznych uważam za błąd. Charakterystyczny przecież dla Poznania czy szerzej Wielkopolski był także w poprzednich dziesięcioleciach wysoki ich odsetek w produkcji wydawniczej w związku z silnym ruchem śpiewaczym, istnieniem znaczącej liczby chórów i zespołów muzycznych¹⁵. Należało założyć, iż również w odradzającej się Polsce odżyje ta sfera działalności kulturalnej. Uwzględnienie tej kategorii zmienia bardzo ocenę powojennego ruchu wydawniczego w Poznaniu.

Produkcję wydawniczą Poznania w latach 1945–1950 ująłem w tabeli 1, powtarzając w niej układ zastosowany przez Ziółka w celu umożliwienia dokonywania porównań. Ponieważ jednak w opracowaniu tym brakuje zestawienia produkcji ilościowej Poznania w kolejnych latach z produkcją krajową, w tabeli 2 przedstawiam dane z wyliczeń Ziółka i własnych na tle danych krajowych, co pozwala wyliczyć procentowy udział Poznania w dorobku ogólnokrajowym.

Analiza danych zawartych w tabelach 1 i 2 pokazuje, jak dynamicznie rozwijała się produkcja wydawnicza w Poznaniu do roku 1948, mając znaczący udział w produkcji krajowej. Wynikało to z faktu, iż istniała tu stosunkowo dobra jak na ówczesne czasy baza poligraficzna, z zapasami papieru, co w połączeniu z tradycjami wydawniczymi ośrodka i ogromnym zapotrzebowaniem na polską książkę, dużą grupą potencjalnych autorów oraz nadaną Poznaniu nieformalną rangą stolicy ziem północno-zachodniej Polski przynosiło wymierne wyniki. Szybko uaktywniły się osoby prywatne, ale i różne instytucje

¹⁴ K. Bańkowska-Bober, *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*, Warszawa 2006, s. 28.

¹⁵ Np. L. Biliński, *Ruch wydawniczy i księgarstwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1974, s. 10. Autor podkreśla także rolę wydawców prywatnych w publikowaniu nut.

Tabela 2. Produkcja książki ogółem w Polsce i w Poznaniu w latach 1945–1950

Rok	Polska – liczba tytułów	Poznań – wyliczenia Jerzego Ziołka		Poznań – wyliczenia własne	
		liczba ty- tułów	% udziału w produkcji Polski	liczba ty- tułów	% udziału w produkcji Polski
1944/45	1107	109	9,8	212	19,0
1946	3254	211	6,5	459	14,1
1947	3266	333	10,2	567	17,4
1948	4791	245	5,1	536	11,2
1949	4602	188	4,1	376	8,1
1950	4611	95	2,1	173	3,8

Źródło: „Ruch Wydawniczy w Liczbach” 1980, zestawienie retrospektywne, tabela 44, s. 90; J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966; wyliczenia własne.

pragnące na tej niwie pracować, co zaowocowało tworzeniem prywatnych, spółdzielczych i państwowych instytucji wydawniczych oraz księgarń, a także prowadzeniem działalności nakładczej przez znaczącą grupę instytucji niewydawniczych. Przypomnę, iż w latach okupacji na terenach wcielonych do Rzeszy sytuacja była inna niż w Warszawie czy Krakowie, gdyż praktycznie już w końcu 1939 roku wydawców i księgarzy objęły zakazy działalności i firmy polskie albo przeszły w ręce niemieckie, albo zostały zlikwidowane, co spowodowało kilkuletnią przerwę w ich działalności. Należało więc polski rynek wydawców i księgarzy budować od nowa, a najszybciej zaczęły powstawać firmy prywatne. Wskazać należy przy tym, iż spora część przedwojennych wydawców i księgarzy nie wznowiła działalności i została zastąpiona przez nowe podmioty. Spośród przedwojennych wydawców odnajdujemy wśród aktywnie działających Księgarnię Świętego Wojciecha oraz księgarnie wydawnicze Władysława Wilaka i Zdzisława Gustowskiego. Pojawiło się Wydawnictwo Polskie Wegnera, ale po opublikowaniu jednego tylko podręcznika przeniesione zostało do Warszawy. Nie odnajdziemy natomiast na mapie wydawniczej Poznania tak znanych przed wojną firm jak chociażby księgarń: Adama Cybulskiego, Stefana Dippla, Fiszera i Majewskiego, Józefa Jolowicza, Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej prowadzonej przez znakomitego typografa Jana Kuglina, Wydawnictwa Samoobrona Narodowa czy Ostoi, Drukarni Polskiej, Drukarni Dziennika Poznańskiego, Zakładów Graficznych F.K. Ziółkowski i Sp., przedstawicieli rodziny Leitgeberów, wydawców literatury medycznej Adama Wrzoska i Józefa Jagielskiego, Wacława Górskiego i Gustawa Tetzlawa; czy tak aktywnych wydawniczo organizacji jak Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Uznanego przedwojennego wydawcę, jakim był Jan Jachowski, prowadzącego

w badanym okresie Księgarnię Akademicką, rejestruję zgodnie z jej statusem prawnym w grupie wydawnictw spółdzielczych. W swych opracowaniach Ziołek łącznie wykazał działanie 15 wydawców prywatnych. Oprócz czterech wymienionych poprzednio także Spółki Wydawniczej Dropis, księgarni: Feliksa Czekalskiego, Schmidta i Karmolińskiego, Kaspra Wojnara, Ziemi Zachodnich, wydawnictw: „Bajek i Klechd”, „Lumen”, „Mercuriusz” (Powszechnie Biuro Reklamy i Ogłoszeń), „Swarożyc”, Poznańskiej Spółki Wydawniczej, Sekcji Wydawniczej Narodowego Instytutu „Postęp”, Wielkopolskiego Instytutu Wydawniczego. Do grupy tej zaliczył również sześciu autorów samodzielnie wydających swe opracowania, co dało mu łącznie liczbę 21 podmiotów wydawniczych. Przeprowadzone badania pozwalają mi (z wyłączeniem ostatnich ze wskazanych autorów-wydawców opracowań własnych) uzupełnić wykaz wydawców prywatnych o 14 kolejnych, co sprawia, że rejestruję ich łącznie 30¹⁶. Były to spółki wydawnicze: Centrala Wydawnicza, „Perfecta”, „Przebój”, wydawnictwa: „Eles”, Muzyczne „Gama”, „Select Edition”, „Wesoła Nuta”, Wydawnictwo Muzyczne Mariana I. Weigta, firma „Szytych” Władysława Roszaka oraz tacy nakładcy jak Kazimierz T. Barwicki, Józef Kawaler p/f Drukarnia Nakładowa, Kazimierz W. Kledecki, Franciszek Krajna, Lasocki i Sp. (ewentualnie występujący jako W. Lasocki) oraz M. Rode. Rezultaty działalności tych wydawców to łącznie 640 edycji, co jest wielkością blisko czterokrotnie większą od 183 ustalonych przez Ziołka. Pozwala to wyliczyć, iż w badanym pięcioleciu byli oni grupą najaktywniej działającą, zapewniającą blisko 30% całej produkcji wydawniczej. Udział wydawców prywatnych w produkcji wydawniczej na tle wyliczeń dla całego kraju obrazuje tabela 3.

Tabela 3. Udział wydawców prywatnych w produkcji książek w latach 1945–1950

Dane ogólnopolskie		Dane dla Poznania	
Rok	udział %	udział % wg JZ	udział % wg AJ
1945	55,0	6,4	12,3
1946	52,0	18,0	23,3
1947	48,0	24,3	28,0
1948	33,0	13,5	35,9
1949	23,0	11,7	43,2
1950	8,0	2,1	12,1

Źródło: J. Ziołek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 218 (JZ); badania własne (AJ).

¹⁶ Jest to wielkość o pięć podmiotów większa od wskazanej w wyliczeniach Adama Bromberga. Zob. A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966, s. 22.

W przypadku Poznania obserwujemy, iż udział wydawców prywatnych był zróżnicowany w poszczególnych latach, z wyraźną tendencją wzrostową do roku 1948, co świadczy o rozwoju i umacnianiu się tej grupy, stwarzającej dobre perspektywy na przyszłość. Spadek nastąpił w kolejnych dwóch latach, a rok 1950 jest ostatnim, w którym notujemy tytuły przez nich opublikowane.

Jako kolejną Ziołek wyróżnił grupę wydawnictw spółdzielczych. Przypisuje im duże znaczenie w początkowym okresie odbudowy rynku książki, uważając, że wobec braku silnych wydawnictw państwowych „skutecznie konkurowały z chaotyczną produkcją wydawnictw prywatnych”, czemu sprzyjało powołanie już w 1945 roku tymczasowej Komisji Planowania Spółdzielczego, pracującej nad racjonalną rozbudową sieci księgarsko-wydawniczej i jej produkcji¹⁷. Pojawia się w tym fragmencie nie do końca uzasadnione stwierdzenie dotyczące chaosu panującego w działalności wydawców prywatnych. Faktycznie trudno mówić nawet o próbie kształtowania polityki wydawniczej tych spośród nich, którzy opublikowali po kilka czy kilkanaście opracowań, jednak w przypadku wydawców rozwijających większą działalność sytuacja przedstawia się inaczej. Nie można bowiem posądzać o brak planu nie tylko takich wydawnictw jak np. Księgarnia św. Wojciecha czy Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego „Pallottinum” oraz Księgarnia Akademicka Jana Jachowskiego¹⁸, ale także dużej części prywatnych. Zdecydowane ukształtowanie produkcji odnajdujemy w ofercie Krzysztofa Barwickiego (273 druki muzyczne), Wydawnictwa Muzycznego M.I. Weigta (51 druków) czy Zdzisława Gustowskiego, wydającego prawie wyłącznie literaturę piękną, w tym w niemałym zakresie dla dzieci i młodzieży. Oferta Księgarni Władysława Wilaka, prowadzonej po jego rychłej śmierci przez syna Karola, to przede wszystkim poważna literatura naukowa ze szczególnym uwzględnieniem nauk prawnych, administracji, finansów, zarządzania, ale i chemii, w niewielkim tylko stopniu uzupełniana literaturą dla fotoamatorów oraz książkami dla dzieci. Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza opublikowała 54 tytuły, głównie literatury pięknej, z edycjami Jamesa Olivera Curwooda, Poli Gojawiczyńskiej, Władysława Grabskiego, Stefanii Grodzieńskiej, Jacka Londona, Hanny Malewskiej, Roberta Louisa Stevensona czy Ewy Szelburg-Zarembiny. Nie mniej aktywna Poznańska Spółka Wydawnicza (50 tytułów) także wydawała literaturę piękną, m.in. 18 tomów ważnej dla uczniów serii „Literatura Polska XIX i XX wieku w Komentarzach”.

¹⁷ J. Ziołek, *Ruch wydawniczy...* [rozprawa doktorska], s. 46.

¹⁸ Członkami założycielami Księgarni Akademickiej byli w przeważającej części profesorowie poznańskich uczelni, decydujący o wybitnie naukowym charakterze wydawanych tytułów. Zob. J. Jachowski, *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań 1959, s. 63–64.

Dla Poznania lat 1945–1950 Ziółek zarejestrował dziewięć wydawnictw spółdzielczych, przypisując im opublikowanie 253 tytułów, czyli o 76 mniej niż wynika to z moich badań. Były to: Zachodnia Agencja Prasowa (Wydawnictwo Zachodnie) – 85 tytułów, Księgarnia Akademicka Jana Jachowskiego – 73 tytuły, Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata” – 41, Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska” – 34, Księgarnia Wydawnicza Spółdzielni „Pomoc” – 14 oraz rozwijające znacznie skromniejszą działalność: Studencka Spółdzielnia Wydawnicza – 2, Harcerska Spółdzielnia „KaDeHa” – 2, Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw” – 1, Spółdzielnia Wydawnicza „Kurier” – 1. Przeprowadzone przeze mnie badania wykazują funkcjonowanie jeszcze dwóch mało aktywnych wydawniczo podmiotów, tj. Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” (5 edycji) oraz Księgarni Przebitkowej „Orga” (1). Należy jednak stwierdzić, iż udało się przypisać większe wartości niektórym spółdzielniom wykazanim przez Ziółka. I tak Zachodnia Agencja Prasowa (ZAP), a także działające w jej ramach Wydawnictwo Zachodnie (od 1949 Wydawnictwo Zachodnie i Morskie) publikujące czasem tylko pod nazwą własną, przyczyniły się do wydania 133 pozycji. Księgarni Akademickiej Jana Jachowskiego przypisuję 93 pozycje, Spółdzielni Wydawniczej „Kurier” – 7. Wielkości wyliczone dla pozostałych zgadzają się lub wykazują tylko jednostkowe różnice. Ustaliłem, iż łącznie wydawnictwa tej grupy opublikowały 329 pozycji, co stanowi 14,1% całego dorobku wydawców poznańskich w badanym okresie. Patrząc na profile wydawnicze oficyn spółdzielczych, możemy zauważyć, iż w przypadku ZAP (Wydawnictwo Zachodnie) dominowała literatura społeczno-polityczna, wyprzedzając znacznie literaturę piękną dla dzieci i dorosłych. Księgarnia Akademicka wydawała zgodnie ze swą nazwą i przeznaczeniem prace naukowe z zakresu wielu dziedzin i zagadnień. Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata”, działająca początkowo jako Nauczycielska Spółdzielnia Pomocy Naukowych, koncentrowała się na publikowaniu podręczników dla uczniów i literatury dla nauczycieli, co uzupełniała literaturą piękną dla dzieci, traktowaną zapewne jako lektury na użytek edukacyjny. Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska” koncentrował się na wydawaniu książek z zakresu rolnictwa, gospodarstwa domowego oraz higieny i opieki nad dziećmi. Publikacje firmowane przez Polski Związek Zachodni reprezentowały zdecydowanie literaturę społeczno-polityczną, co uzupełniały publikacje z zakresu historii współczesnej. Spółdzielnia Wydawnicza Pomoc, działająca do 1948 roku, wydawała książki z różnych dziedzin z pewną przewagą opracowań dotyczących zagadnień wojny i lat okupacji. W przypadku pozostałych trudno mówić o profilu z uwagi na skromny zakres prowadzonej działalności.

Produkcja wydawnictw spółdzielczych zwiększała się systematycznie przez pierwsze trzy lata powojenne, a następnie zmniejszała, co ilustruje wydanie

7 pozycji w roku 1950, czyli ostatnim roku ich istnienia. Ogólnie należy ocenić, iż przyczyniły się one do opublikowania wielu interesujących pozycji uzupełniających luki w ówczesnej ofercie, zaspokajając potrzeby wyrażane przez odbiorców, do których kierowały swoją ofertę.

Jako trzecią grupę Ziółek wyróżnił zrzeszenia i instytucje katolickie, co nie jest spójne z podziałem według rodzaju właściciela (prywatne, spółdzielcze, państwowe). Poświęcił tej kategorii stosunkowo mało uwagi, ograniczając się tylko do szerszego omówienia działalności wydawniczej Księgarni św. Wojciecha i Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego „Pallottinum”, ale w łącznym ujęciu lat 1945–1965. Wskazał ponadto, iż działały na tej niwie także: Instytut Wydawniczy „Kultura” (23 tytuły) oraz wydające pojedyncze publikacje: Komitet Ofiarowania Archidiecezji Poznańskiej Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu, Kuria Metropolitalna, Seminarium Zagraniczne, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, Księża Zmartwychwstańcy, Karmelitancki Bose, „Kultura Katolicka”. Inicjatywę wydania kilku pozycji przypisał także staraniom autorów. Do tej grupy wydawców zaliczyłem poza samą Księgarnią św. Wojciecha także dorobek podmiotów powiązanych z nią: działającej krótko w przedziale lat 1946–1947 spółki „Albertinum”¹⁹, wydania firmowane samodzielnie przez Drukarnię św. Wojciecha pod zarządem państwowym (1945–1946) i wyodrębniony z niej specjalny Instytut Wydawniczy pod nazwą „Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza” (1946–1949). Praktycznie jednostkową inicjatywę wydawniczą przypisać możemy poza wskazanym przez Ziółka: Archidiecezjalnemu Komitetowi Odbudowy Katedry, Katolickiemu Komitetowi Wydawniczemu powiązanemu z redakcją „Głosu Katolickiego”, Zakonowi Braci Karmelitów Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek oraz występującej samodzielnie jednostce Kurii Arcybiskupiej, jakim był jej Referat Duszpasterski.

Na podstawie danych z tabeli sumarycznej zawartej w rozprawie doktorskiej Ziółka można obliczyć, iż dla lat 1945–1950 przypisał omawianej grupie 191 pozycji, czyli o blisko 50% mniej niż wynika to z obliczeń przeprowadzonych przez mnie (370 tytułów). Z braku szczegółowych danych w rozprawie Ziółka trudno jednoznacznie wskazać, czym spowodowana jest ta różnica. Aktywność omawianych wydawców wykazuje podobne tendencje jak omówionych poprzednio, z tym że rok 1950 nie był ostatnim ich działalności, gdyż w ograniczonym zakresie prowadzili ją w kolejnym pięcioleciu, ożywiając się w wyniku zmian politycznych w Polsce w drugiej połowie lat 50. Omawiana grupa wydawców koncentrowała się na publikowaniu różnego rodzaju literatury o tematyce religijnej przeznaczonej dla księży i szerokiej grupy wyznawców religii katolickiej. Nie notujemy bowiem w tym okresie książek dla wyznawców

¹⁹ Zob. B. Żynda, op. cit., s. 43–44.

innych religii. Oprócz ksiąg liturgicznych i książeczek do nabożeństw odnajdujemy wśród nich dzieła ojców Kościoła, opracowania dotyczące historii Kościoła, bieżących zagadnień społecznych, filozofii, teksty kazań itp. Przeważały one w ich dorobku, uzupełniane niemałą liczbą podręczników do nauki religii przeznaczonych dla różnych poziomów nauki szkolnej oraz literaturą piękną dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Szczególnie aktywne w jej publikowaniu były Księgarnia św. Wojciecha i powiązane z nią podmioty, nieograniczające się przy tym do wznawiania cieszących się i przed wojną autorów polskich czy zagranicznych, ale także publikujące utwory autorów współczesnych.

Wydawnictwa państwowe powstawały w Poznaniu, tak jak i na obszarze całej Polski, znacznie wolniej i nie działały z takim rozmachem jak wydawcy wcześniej omówieni. Ziolek przypisał im dla lat 1945–1950 łącznie 346 publikacji, ale powtórzę uwagę wyrażoną na wstępie, iż należy odjąć od tej liczby efekty pracy wydawniczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (133), co pozwala stwierdzić, iż ich faktyczny dorobek liczy 213 tytułów. Zdecydowanie na czoło wybija się Instytut Zachodni, nakładca 113 pozycji historycznych i społeczno-politycznych poświęconych ziemiom zachodnio-północnym Polski, Śląska, Niemiec, o charakterze naukowym, ale i informacyjno-propagandowym. Wśród tych ostatnich odnajdujemy wydania obcojęzyczne, których zasadniczo (poza podręcznikami do nauki języków) brak w ówczesnym dorobku wydawniczym Poznania. W wyniku przeprowadzonych przeze mnie badań typowym wydawnictwom państwowym zdołałem przypisać łącznie tylko 260 pozycji, co po odliczeniu dorobku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (101)²⁰ oraz Instytutu Zachodniego (113) pozwala stwierdzić, iż na pozostałe przypada tylko 46 tytułów. Oznacza to, że praktycznie nie miały one znaczenia na ówczesnej mapie wydawniczej Poznania. Dodam, że tak jak Ziolek nie wliczyłem do produkcji wydawniczej Poznania dorobku funkcjonujących tu oddziałów czy filii wydawnictw warszawskich, gdyż w nich wykonywano głównie prace redakcyjne, a sam proces wydawniczy lokowano w centralach. Nie ująłem także w wykazie i analizach Księgarni Wydawniczej Urzędu Propagandy i Informacji, która zgodnie z nazwą podjęła działalność wydawniczą, ale ograniczoną wyłącznie do portretów dygnitarzy państwowych.

Ciekawa z wielu względów jest analiza ostatniej z wydzielonych grup, czyli tzw. instytucji niewydawniczych, podejmujących wysiłek edytowania interesujących czy potrzebnych z ich punktu widzenia tytułów. Ostatnie stwierdzenie wynika z analizy pokazującej, iż to, co publikowały, związane było z ich charakterem, realizowanymi zadaniami i kierowane w głównym zakresie do członków tych instytucji czy obsługiwanych grup społecznych. Ziolek w tej grupie

²⁰ Wyliczenie oparłem na badaniach własnych oraz przywoływanej bibliografii Wydawnictwa PTPN (por. przypis 13).

wydawców 208 tytułów wyróżnia: urzędy państwowe (17 pozycji), instytucje i organizacje społeczno-polityczne (54) oraz instytuty i towarzystwa naukowo-badawcze (18), resztę natomiast zapisuje pod hasłem „inni nie wymienieni” (119). Przeprowadzone badania pozwalają przypisać instytucjom niewydawniczym 505 tytułów, co oznacza, iż ich udział w produkcji wydawniczej Poznania w omawianych latach przekroczył 22%. Tym samym stanowili oni jej drugą po wydawcach prywatnych siłą napędową. Wprawdzie w dorobku tych nakładców nie znajdziemy dzieł wybitnych autorów, wielkonakładowych, ale nie można ich w ocenach pomijać czy bagatelizować, właśnie dlatego że ogłaszali treści potrzebne i oczekiwane w ówczesnej sytuacji społecznej. Interesujące jest to, iż 505 druków zostało wydanych przez łącznie 138 różnorodnych podmiotów. Duża część z nich poprzestała na opublikowaniu jednego czy dwóch druków, ale np. bardzo aktywne były koła studenckie poznańskich uczelni. Zarejestrowałem ich 6, a łączna liczba firmowanych przez nie tytułów wynosi 88. Aż 65 spośród nich wydało Koło Naukowe Stowarzyszenia Studentek i Studentów Akademii Handlowej. Były to przede wszystkim skrypty i książki do ćwiczeń, nierzadko mające kilka edycji i publikowane w nakładach po kilkaset egzemplarzy. Ziołek zupełnie nie zwrócił uwagi na aktywność studentów, którzy w ten sposób zapewniali sobie literaturę niezbędną do przygotowywania się do bieżącej nauki i zdawania egzaminów, a której nie byli w stanie dostarczyć im organizatorzy zajęć czy funkcjonujące wydawnictwa. Spora część publikacji powstała na podstawie notatek studentów sporządzonych w czasie wykładów i miała charakter powielaczowy. Stowarzyszenie, jakim był Polski Związek Zachodni, firmowało 26 druków, Akademia Handlowa – 21, Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy i Uniwersytet Poznański – po 17, Muzeum Wielkopolskie i po zmianie nazwy Muzeum Narodowe – razem 13, Wielkopolski Związek Śpiewaczy oraz Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy – po 10, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych – 9, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” – 8, Narodowy Instytut Postępu, Zakład Doskonalenia Rzemiosła oraz Państwowa szkoła Ogrodnictwa – po 6. Wśród pozostałych odnajdujemy m.in. poznańskie cechy (fotografów, krawców, kominiarzy, szewców i cholewkarzy), drużyny harcerskie, organizatorów różnych form dokształcania i szkoleń, towarzystwa i stowarzyszenia (Czytelni Ludowych, Fizyczne, Fotograficzne, Geograficzne, Miłośników Fotografii, Ogrodu Działkowego, Prehistoryczne, Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Tatrzańskie, Teatru i Muzyki Ludowej), zrzeszenia, związki i zjednoczenia (Byłych więźniów Politycznych, Chórów Kościelnych, Drogistów RP, Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierot, Mierniczych RP, Hodowców Gołębi Poczтовых, Niemieckich Obozów Koncentracyjnych, Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Taboru Kolejowego, Samopomocy Chłopskiej). Nie zabrakło związków zawodowych: Literatów Polskich, Nauczycielstwa Polskiego, Pracowników Handlowych i Biurowych RP, Przemysłu Poligraficznego oraz

ich centrali najczęściej z siedzibą w Warszawie, a nawet sportowych: Gwardii Poznań, Klubu Sportowego Metalowiec, Związku Pływackiego. Aktywne były urzędy miasta, powiaty i województwa oraz ich wydziały, a obok nich miejscowe instytucje kultury: teatry, filharmonia i opera, instytucje muzealne, instytuty naukowe i badawcze, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Ogród Zoologiczny, PCK, PKP, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Automobilklub Poznański, a później oddział Poznański Automobilklubu Polskiego, jednostki i instytucje wojskowe czy ciała działające okresowo, np. Komitet Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego, obchodów Roku Chopinowskiego czy Wiosny Ludów. Dla pełni obrazu dodam, że w wypadku 200 druków nie udało się jednoznacznie ustalić, kto był wydawcą i inicjatorem publikacji. Dotyczy to szczególnie sporej grupy nadbitek i odbitek z czasopism i dzieł zwartych. Funkcjonowały one samodzielnie, a ukazać się mogły dzięki inicjatywie zarówno redakcji, jak i w mniejszym stopniu autora. Powyższa analiza pokazuje, jak wiele podmiotów było wówczas aktywnych, jak ważną odgrywały one rolę w poszerzaniu wiedzy, kształceniu, rozszerzaniu zainteresowań, zdobywaniu umiejętności praktycznych, formowaniu grup czy kręgów realizujących różnorakie zadania, propagowaniu ich działalności i osiągnięć. Następująca, podobnie jak u wydawców prywatnych czy spółdzielczych, eliminacja z rynku wydawniczego tych grup osób i instytucji podejmujących wysiłki wydawnicze pozwala uzmysłowić, jak wiele inicjatyw zgaszono, jak mógł rozwijać się ruch wydawniczy w kolejnych latach, jakie tym samym szkody – przez brak wydania planowanych czy mogących ukazać się w przyszłości tytułów – poczyniono w wielu zakresach działalności naukowej, literackiej, edukacyjnej czy twórczej.

Wskazać należy zatem przyczyny, dla których po tak dobrym rozwoju w pierwszych latach nastąpił nagły spadek i w efekcie zanik działalności wydawców prywatnych, spółdzielczych i instytucji niewydawniczych. Adam Bromberg wyraził pogląd, z którym zgadzają się inni autorzy, że w warunkach powojennego spustoszenia księgozbiorów słuszne było początkowe nie tylko zezwolenie firmom prywatnym na prowadzenie działalności wydawniczej, ale też udzielanie im przez państwo pomocy. Czyniono tak z potrzeby dostarczenia społeczeństwu potrzebnych i poszukiwanych książek²¹, czemu nie mógł zarządzić rodzący się rynek wydawców państwowych, a także spółdzielczych, a nie z szacunku do nich czy oczekiwań co do rezultatów ich działań. Stosunek do tej grupy Bromberg opisał następująco: „ta najbardziej zanarchizowana i w większości swojej antykulturalna grupa dostarczyła kapitałów, środków i inicjatywy niezbędnych w pierwszych latach wobec nikłego jeszcze rozwoju ruchu wydawniczego”²². Nie dziwi, że od początku starano się ich przedstawicieli mieć

²¹ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 20.

²² Ibidem, s. 29.

pod kontrolą i w różnorodny sposób wpływać na ograniczanie ich poczynąń, zaprzestanie prowadzenia działalności czy ostatecznie likwidację. Już na przełomie sierpnia i września 1944 roku utworzono w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Wydział Cenzury, podniesiony 19 stycznia 1945 roku do rangi Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, od 15 listopada działający jako Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i ulokowany formalnie przy Prezydium Rady Ministrów²³. Biuro, posiadające agendy terenowe, w tym w Poznaniu, prowadziło cenzurę prewencyjną druków, a także rejestr wydawców ułatwiający ich bieżące kontrolowanie. Działania cenzorów ograniczały i tłumiły ich zapał i inicjatywy. Dodatkowo już w marcu 1945 roku drukarnie zobowiązano do uzyskiwania zgody na wykonanie każdego zlecenia, dając preferencje drukom propagandowym²⁴. 9 kwietnia 1946 roku Rada Ministrów wydała dekret zawieszający na pięć lat uprawnienia do wydawania drukiem dzieł literackich 12 najbardziej popularnych autorów – publikowanie ich dzieł warunkowane było odtąd uzyskaniem stosownej zgody. Takowych wydawcy prywatni nie otrzymywali. Odmienny charakter miał natomiast dekret z 9 kwietnia 1946 roku zobowiązujący sześciu wydawców do wydania w ciągu pięciu lat zebranych dzieł 13 wskazanych pisarzy polskich²⁵. W tym też roku powołano Biuro ds. Przydziału Papieru przy Prezydium Rady Ministrów, które swymi decyzjami dotyczącymi określania limitów papieru wpływało na dobór wydawanych tytułów²⁶. Tak na przykład przydział papieru na produkcję podręczników na rok szkolny 1947/48 wyglądał następująco: firmy państwowe 72%, spółdzielcze 23%, prywatne 4%, wydawnictwa społeczne 1%²⁷. Dodam, że określając, iż Komisja będzie przyznawała papier „przede wszystkim na książki z punktu widzenia potrzeb kulturalnych najpotrzebniejsze”, na wydawców nakładano obowiązek dostarczania bliższych informacji na temat planowanych przedsięwzięć, np. recenzji redakcyjnej, a nawet rękopisów w celu poddawania ich „fachowej recenzji” stanowiącej podstawę dalszych decyzji²⁸. Negowano tym samym oceny rękopisów dokonywane w samych redakcjach lub przez specjalistów z nimi współpracujących. Od roku 1947 zezwolenie na prowadzenie działalności wydawniczej było uzależnione od wpisu do rejestru wydawców. Lata 1948–1950 to okres przygotowania i wdrożenia planowej produkcji wydawniczej, jak zaznaczano, „niezbędnej dla szybszego rozwoju socjalistycznego ruchu

²³ S.A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 29.

²⁴ J. Dydowicz, op. cit., s. 41.

²⁵ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 40.

²⁶ L. Biliński, op. cit., s. 12.

²⁷ „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” 1947, nr 9, s. 130.

²⁸ *W sprawie organizacji rozdziału papieru*, „Przegląd Księgarski” 1947, nr 11, s. 193.

wydawniczego”²⁹, czego wyrazem stało się m.in. powołanie w roku 1948 Komitetu Upowszechniania Książki. Ważną rolę odgrywał Wydział Prasy i Wydawnictw KC PZPR, organizujący systematyczne narady przedstawicieli wydawnictw, na których rozstrzygano kwestie sporne, ustalano zasadnicze wytyczne, omawiano perspektywy dalszego rozwoju – jak pisze Bromberg – „wydawnictw socjalistycznych”³⁰. Jak podkreślano na początku 1951 roku, główną wytyczną planu pod względem tematycznym miało być dostarczanie masom czytelniczym takiej ścieżki, która by stała się dla nich orężem w walce o socjalizm, służąc uświadomieniu politycznemu oraz szkoleniu ogólnemu i zawodowemu³¹. Zakładano zapewne, że tego wydawcy niepaństwowi nie zapewnią.

Coraz jaśniejsze stawało się stanowisko władz, zgodnie z którym dla firm prywatnych nie było miejsca na mapie wydawniczej, co przywoływany Bromberg zamykał w połowie 1948 roku stwierdzeniem: „wydawcy prywatni są drobnymi kapitalistami, przedsiębiorcami, którzy oderwani od ustroju kapitalistycznego, nie odnaleźli jeszcze swojego miejsca w ustroju demokracji ludowej”³². W roku 1949, jak pisze Piotr Nowak, na firmy niepaństwowe spadł cios w postaci zarządzenia w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych. Niezłożenie prośby o jej wydanie lub jej nieotrzymanie oznaczało automatyczną likwidację firmy³³. Część wydawców prywatnych świadoma toczących się wydarzeń nie wystąpiła w ogóle o koncesję, inni jej nie otrzymali. Kolejna uchwała Rady Ministrów z 30 listopada 1949 roku w sprawie państwowej działalności wydawniczej zobowiązywała do zgłaszania na piśmie, powołanej z początkiem roku 1950, Centralnej Komisji Wydawniczej każdej działalności wydawniczej wraz ze szczegółowym planem. Oznaczało to pełną kontrolę wydawców i ich programów wydawniczych³⁴. Ukoronowaniem opisanych starań stało się rozpoczęcie w listopadzie 1951 roku działalności Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Na koniec dodam, iż nie można także pominąć akcji wycofywania z bibliotek książek uznanych przez nową władzę za antykomunistyczne, antyradzieckie, antysemityczne czy niewłaściwe z innych powodów, co także stanowiło dla wydawców wskazówkę dotyczącą tego, jakich pism autorów czy tematów nie mogą wydawać³⁵.

²⁹ A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 42.

³⁰ Ibidem, s. 49.

³¹ *Plan wydawniczy na rok 1951*, „Nowe Książki” 1951, nr 1–2, s. 2.

³² A. Bromberg, *Zagadnienie planowania wydawnictw*, „Nowe Drogi” 1948, nr 7, s. 99.

³³ P. Nowak, op. cit., s. 15.

³⁴ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 45.

³⁵ Zob. m.in. K. Strykowski, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013, s. 269–270; *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, przygotowanie Z. Żmigrodzki, Wrocław 2002.

Nie „zapomniano” także o pozostałych podmiotach rynku książki. Jak wskazuje Agnieszka Chamera-Nowak, zmiany systemowe zaczęły się w 1944 roku, kiedy to rozpoczęto przejmowanie zakładów graficznych na terenie „Polski Ludowej” na zasadach prawa gospodarki wojennej bez aktów prawnych. Armia Radziecka do października 1945 roku wywiozła do ZSRR jako zdobycze wojenne 21 kompletnych drukarni, 250 maszyn drukarskich, 85 ton czcionek oraz 262 różnego rodzaju urządzeń drukarskich z terenów Ziem Odzyskanych. W 1945 roku nastąpiło żywiolowe uspołecznienie drukarni przez rozmaite instytucje, organizacje i stowarzyszenia. Część zakładów poddano pod przymusowy zarząd państwowy. W końcu tego roku funkcjonowało ogółem 611 zakładów drukarskich, w tym 190 prywatnych³⁶, ale kres ich działaniu kładły ustawa nacjonalizacyjna z 3 stycznia 1946 roku³⁷ oraz późniejsze rozporządzenie Rady Ministrów z maja 1949 roku, uzależniające prowadzenie jakiegokolwiek działalności drukarskiej od uzyskania koncesji. Uciążliwości te uzupełniło ustalenie preferencyjnych cen na papier i usługi poligraficzne dla wydawców uspołecznionych oraz zakaz korzystania z usług wydawców prywatnych przez instytucje państwowe. To wszystko, w połączeniu z tzw. bitwą o handel, spowodowało zahamowanie, a następnie likwidację firm niepaństwowych i ograniczenie inicjatywy wydawniczej instytucji kulturalnych, naukowych czy oświatowych.

Działania władz nie ominęły także księgarzy i antykwariuszy. Do końca 1949 roku na rynku przeważały firmy prywatne, ale wysokie opłaty koncesyjne, narzucanie mocno zaniżonych marż i cen, podatki, konfiskaty towaru, domiary i inne obciążenia finansowe oraz faworyzowanie sektora państwowego i spółdzielczego – wszystko to prowadziło do ich zamykania. Według Alojzego Murawy w końcu 1949 roku w Poznaniu działało 6 uspołecznionych księgarń ogólnosortymentowych, 5 księgarni-papierni Spółdzielni „Oświata” oraz 22 księgarnie prywatne³⁸. Jak wskazał Piotr Nowak, o ile w latach 1945–1950 w Poznaniu działały 44 księgarnie, o tyle 1 stycznia 1951 roku nie było już w stolicy Wielkopolski żadnych księgarń prywatnych i spółdzielczych, poza tymi mającymi status w likwidacji³⁹. Kres niezależnemu księgarstwu położyło 1 stycznia 1950 roku uruchomienie Centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”, która do końca 1952 roku przejęła ostatnie z istniejących w Polsce

³⁶ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 31–32.

³⁷ Zob. też F. Łozowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1965, nr 2, s. 100.

³⁸ A. Murawa, *Księgarstwo w Poznaniu w latach 1945–1975*, „Kronika Miasta Poznania” 1975, nr 4, s. 25. Charakterystyczna jest przy tym ocena, zgodnie z którą sieć księgarska była słaba, nieprzygotowana do zadań wyznaczonych księgarstwu przez państwo ludowe.

³⁹ P. Nowak, op. cit., s. 21.

księgarń sektora prywatnego⁴⁰. Dokonany przegląd pokazuje kolejne etapy likwidacji działalności wydawców prywatnych, której kres nastąpił z końcem 1949 roku, oraz działalności księgarzy, którzy egzystowali jeszcze przez krótki okres. Jak podkreśla Stanisław Kondek, wyrażało to stanowisko ówczesnych sił politycznych, zgodnie z którym książka została sprowadzona do roli oręża walki klasowej i miała nieść wyłącznie treści aktywne politycznie i ideologicznie, których adresatem miał być budowniczy socjalizmu⁴¹.

Efektom tych działań stawało się także zamierzone centralizowanie rynku, skutkujące pomniejszaniem roli ośrodków prowincjonalnych. Zmiany polityczne w kraju – które wywoływały przeobrażenia na rynku wydawniczym polegające na minimalizacji znaczenia innych niż Warszawa ośrodków wydawniczych – nie pozwoliły na realizację założeń wskazywanych przez samo środowisko ludzi książki. Oni to bowiem po analizie trzech pierwszych lat odradzającego się rynku, dostrzegając postępujący proces i wskazując, iż uczynił on już z Warszawy „potężny ośrodek ruchu wydawniczego”, stwierdzali: „Atoli wydaje się, że należy ustalić pewne granice tej koncentracji i utrzymać niektóre pozawarszawskie ośrodki wydawnicze. Przemawiają za tym różne względy, między nimi zaś wzgląd na większe bogactwo form, wyzyskiwanie sił redakcyjnych i specjalizację związaną z warunkami regionalnymi”⁴². Choć działania na rzecz centralizacji ominęły Poznań i pozostał on jednym z nielicznych ośrodków wydawniczych w kraju, to jednak opublikowanie 179 i 183 tytułów w latach 1951 i 1952 oznaczało, iż udział w produkcji krajowej spadł odpowiednio do 3,8% i 3%, co zapewne nie odpowiadało ambicjom jego mieszkańców, twórców czy wydawców.

Wskazywane działania polityczne skutkowały nie tylko kurczeniem się liczby wydawanych w Poznaniu tytułów, ale także określonymi zmianami w strukturze dziedzinowej i tematycznej miejscowej produkcji wydawniczej. W tym wypadku nie będę odwoływał się bezpośrednio do wycieńnień Ziółka (zob. tabela 4), gdyż trudno dziś stosować przyjętą przez niego metodologię. Analiza danych zawartych w tabeli 5 pokazuje cztery wyróżniające się grupy dziedzinowe: muzykę, w tym przede wszystkim wydawnictwa nutowe – 19,5%; historię, zawierającą zarówno prace naukowe, jak i popularne, edycje źródeł, pamiętników, również opracowania z zakresu biografistyki – 10,5%; łącznie ujmowaną literaturę piękną dla dorosłych i dzieci – 9,6%; przeznaczone także dla

⁴⁰ A. Chamera-Nowak, op. cit., s. 32–33, 46–47. Jak wskazuje Piotr Nowak (op. cit., s. 21), w Poznaniu ostatnia księgarnia spółdzielcza, formalnie będąca w stanie likwidacji już wcześniej, została zamknięta 3 grudnia 1952 roku.

⁴¹ S.A. Kondek, op. cit., s. 18.

⁴² m., *Geografia ruchu wydawniczego lat 1945–1947*, „Praca Księgarska” 1949, nr 12 (39), s. 226.

Tabela 4. Produkcja w rozbiciu na działy według Jerzego Ziółka

Dział	Łącz- nie	1945	1946	1947	1948	1949	1950
Literatura społeczno-polityczna	367	22	68	114	79	51	33
Literatura techniczna	56	1	11	24	10	7	3
Literatura rolnicza	51	–	4	7	15	15	10
Literatura religijna	120	2	21	39	31	23	4
Podręczniki szkolne	64	43	7	6	4	2	2
Literatura piękna dla dzieci i młodzieży	89	14	21	28	17	9	–
Literatura piękna dla dorosłych	115	2	15	24	33	41	–
Inne dziedziny	319	25	64	91	56	40	43
Razem	1181	109	211	333	245	188	95

Źródło: J. Ziółek, *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966, s. 221.

Tabela 5. Produkcja wydawnicza lat 1945–1950 w podziale na dziedziny

Dział	1945	1946	1947	1948	1949	1950	Ra- zem	%
Literatura piękna dziecięco-młodzieżowa	14	23	20	23	17	1	98	4,2
Literatura piękna	11	18	36	29	31	–	125	5,4
Religia, teologia	11	26	73	38	27	11	186	8,0
Historia, biografie, pamiętniki	20	50	50	49	52	24	245	10,5
Prawo	10	24	31	17	11	6	99	4,3
Pedagogika, psychologia	36	24	27	26	12	3	128	5,6
Literatura społeczno-polityczna	12	44	39	11	3	3	112	4,8
Muzyka	23	57	78	150	114	30	452	19,5
Geografia, turystyka	4	7	14	9	10	4	48	2,1
Ekonomia, gospodarka, rzemiosło	8	34	34	20	11	4	111	4,8
Nauki przyrodnicze i ścisłe	2	27	25	31	13	17	115	5,0
Medycyna	2	19	25	23	9	10	88	3,5
Rolnictwo	4	9	14	33	19	6	85	3,7

cd. tabeli 5

Dział	1945	1946	1947	1948	1949	1950	Ra- zem	%
Technika	9	14	35	18	3	5	84	3,6
Pozostałe	46	83	66	59	44	49	347	15,0
Razem	212	459	567	536	376	173	2323	100,0

Źródło: badania własne.

zróżnicowanych grup odbiorców, szeroko rozumiane publikacje religijno-teologiczne – 8%. Pozostałych 9 grup wykazuje bardzo dużą zbieżność wyliczonych wielkości: od 2,1% do 5,6%. Przy czym gdybyśmy do wydawnictw z zakresu geografii (najmniejsza wartość 2,1%) dodali wydawnictwa kartograficzne, to grupa ta zajęłaby w produkcji ogólnej 4,3%, co oznacza, iż wszystkie wydzielone grupy dziedzinowe mieściłyby się w przedziale 3,7–5,6%. Pamiętając, iż udział wydawnictw państwowych w produkcji tych lat był minimalny, możemy powiedzieć, iż wydawcy niepaństwowi poświęcali w równym stopniu uwagę wielu dziedzinom, co obala wyrażane w tamtych latach opinie, że pracowali bez planu, chaotycznie, z wyraźnym nastawieniem na działanie wyłącznie z pobudek merkantylnych, chęć osiągania zysku, bez patrzenia na faktyczne potrzeby społeczne. A te, jak wiemy, były ogromne z powodu braku literatury z każdej dziedziny. Te ówczesne negatywne, jednostronne oceny sytuacji dobrze ilustruje stwierdzenie redakcji „Pracy Księgarskiej”:

Działalność wydawnicza, jeśli ją ująć w skali państwowej, jest najzupełniej bezplanowa, bezkierunkowa, nosi mniej lub więcej znamiona przypadkowości, doraźności, aż nadto często podporządkowana jest względom materialnym. Zysk, szybkość i łatwość obrotu decyduje w tej dziedzinie w stopniu tak znacznym, że spychają na dalszy plan wszelką ideę przewodnią. Dotyczy to przede wszystkim tzw. inicjatywy prywatnej⁴³.

Praktycznie we wszystkich działach dostrzeżemy wzrost produkcji przez pierwsze cztery lata omawianego okresu i spadek w kolejnych. Wyjątkiem jest właściwie tylko dział pedagogika i psychologia, co wynika z faktu, iż w pierwszych latach dużą część publikacji stanowiły podręczniki, których produkcja szybko została przejęta przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i scentralizowana w Warszawie. Przypominając skrajnie niskie przydziały papieru przeznaczanych na druk podręczników dla wydawców prywatnych, dodam, iż brak podręczników szkolnych był tak duży, że Radio Polskie w Poznaniu od początku roku szkolnego 1945/46 postanowiło przyjść z pomocą

⁴³ W sprawie naszego ruchu wydawniczego, „Praca Księgarska” 1948, R. 3, nr 11, s. 197.

uczniom, wprowadzając nową audycję. Był to cykl pogadanek pod wspólnym tytułem *Mówiona historia literatury polskiej*, opracowanych przez prof. Roman Pollaka i prof. Zygmunta Szwejkowskiego⁴⁴. Raz jeszcze należy zwrócić uwagę na wydawnictwa nutowe oraz literackie, których rozwój zawdzięczmy, jak wspominałem, głównie wydawcom prywatnym. Sytuacja w tym zakresie była zbieżna z tendencją ogólnopolską, o czym przekonuje wniosek z badań Oskara Czarnika, który wskazuje, powołując się na wyliczenia Bromberga, że w 1947 roku na wydawców prywatnych przypadało 35% ogólnej liczby książek, z tym że dostarczyli oni aż 60–70% dzieł z zakresu literatury pięknej, 75–80% literatury dla dzieci i młodzieży oraz 82% nut⁴⁵. Wydawnictwa nutowe w Poznaniu publikowali właściwie tylko wydawcy prywatni, a ich udział w edytowaniu literatury pięknej wynosił 75%.

Przeprowadzone badania wyraźnie pokazują aktywność wydawców prywatnych wyrażającą się zarówno blisko 30-procentowym udziałem w całej produkcji wydawniczej, jak i wydaniem wielu wartościowych pozycji zgodnie z przyjętymi przez właścicieli programami, ich rozeznaniem sytuacji rynkowej i potrzeb, nierzadko realizujących odmienne czy niemile widziane przez władzę projekty. Metodami administracyjnymi skutecznie doprowadzono do usunięcia ich z rynku, starając się oficjalnymi komunikatami i ocenami pomniejszyć ich rolę. Tak na przykład w materiałach informacyjnych przygotowywanych przez Biuro Rady Czytelnictwa i Książki z 1956 roku informowano, iż „proces uspołeczniania produkcji wydawniczej przebiegł dość szybko”, co wyraziło się tym, że już w latach 1947–1948 państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa wydawnicze uzyskały przewagę nad prywatnymi⁴⁶. Przeprowadzone badania wykazały, iż w Poznaniu łączna ich produkcja to 25% wszystkich tytułów, czyli znacznie niższa niż prywatnych. Oficjalna ocena roli tej grupy wydawców zmieni się dopiero w kolejnym dziesięcioleciu⁴⁷. Utrzymanie możliwości działania wydawców prywatnych i spółdzielczych oraz podejmowania inicjatyw nakładczych przez różne podmioty niewydawnicze owocowałoby zapewne w kolejnych latach nadal rosnącą liczbą publikacji oraz rozszerzaniem zakresu tematów i zagadnień szczegółowych, wąsko tematycznych, publikowanych w postaci wydawnictw niskonakładowych, które nie znalazłyby się w ofercie wydawców państwowych, zapewniając tym samym lepsze zaopatrzenie rynku i zaspokajanie różnorodnych potrzeb czytelniczych.

⁴⁴ „Wola Ludu”, nr 38 z 28 września 1945, s. 3.

⁴⁵ O. Czarnik, *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993, s. 195.

⁴⁶ *Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954* [oprac. ze-
społowe], Warszawa 1956, s. 8.

⁴⁷ Zob. np. A. Bromberg, *Książki i wydawcy...*, s. 35.

W przedstawionej analizie skoncentrowałem się na omówieniu produkcji wydawniczej wydawnictw zwartych, czyli – popularnie mówiąc – książek i broszur. Trudno jednak oprzeć się pokusie, aby nie scharakteryzować w kilku zdaniach tego, co działo się na rynku miejscowej prasy. Już 16 lutego ukazał się pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”, tłoczony z braku innych możliwości na ręcznej maszynie o wydajności 600 egzemplarzy na godzinę⁴⁸. Od 16 marca wzbogacono tytuł o oddzielne wydanie niedzielne. W marcu i kwietniu ukazały się cztery numery „Wielkopolskiej Walki Młodych”, dwutygodnika Związku Walki Młodych, w łącznym nakładzie 80 tys. egzemplarzy⁴⁹. Od kwietnia czytelnicy otrzymywali kolejno „Wolę Ludu” jako organ Komitetu Wojewódzkiego PPR, „Polskę Ludową”, czyli wojewódzki organ Stronnictwa Ludowego, oraz tygodnik religijny „Głos Katolicki”. Zestaw tytułów powiększyły w maju „Poznański Dziennik Wojewódzki”, którego tytuł zmieniono szybko na „Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu”; w czerwcu „Życie Literackie”, którego pierwszy numer ukazał się pod tytułem „Zdroje Sztuki, Literatury i Nauki”, oraz wznowione „Nowiny Lekarskie”. Bogaty okazał się lipiec 1945 roku, w którym światło dzienne ujrzaly „Przeгляд Zachodni”, wznowienie przedwojennych „Wiadomości Statystycznych Miasta Poznania”, „Wieś Wielkopolska. Czasopismo rolnicze poświęcone organizacji wsi i produkcji rolnej”, wydawany przez Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR tygodnik „Sportowiec”, wkrótce przemianowany na „Sportowca Poznańskiego”, oraz „Polska Zachodnia. Tygodnik Ilustrowany”, organ Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego, który co dwa tygodnie wzbogacano dodatkiem dla młodych czytelników zatytułowanym „Mój Przyjaciel” oraz drugim przeznaczonym zapewne dla młodzieży: „Polska Młodych”. W kolejnym miesiącu reaktywowano „Kronikę Miasta Poznania”, a we wrześniu ukazał się pierwszy numer „Walki Ludu”, tygodnika Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Końcówka roku przyniosła wznowienie dwutygodnika zatytułowanego „Orędownik Zarządu Stołecznego Miasta Poznania” (listopad) i „Tygodnika Gospodarczego” (grudzień), wydawnictwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu będącego organem publikacyjnym Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu. Łącznie dla roku 1945 identyfikuję 41 tytułów wydawnictw periodycznych, gazet i czasopism oraz samodzielnie wydawanych dodatków do nich. Obok wymienionych odnajdujemy 8 biuletynów i orędowników przede wszystkim miejscowych urzędów, 4 tytuły

⁴⁸ T. Światała, *Poznań 1945. Kronika wydarzeń*, Poznań 1986, s. 61.

⁴⁹ S. Kubiak, M. Olszewski, *Rok 1945. Rok pierwszy w Poznaniu. Kronika wydarzeń*, Poznań 1969, s. 59.

harcerskie („Dziesiątka” 10. Poznańskiej Drużyny Harcerskiej, „Harce” – dwutygodnik wydawany przez Wielkopolską Komendę Chorągwi, „Ku Słońcu” – miesięcznik hufca harcerzy górczyńskich oraz „Oczy i uszy” – organ 7. Hufca Jeżyce). Z innych ciekawszych tytułów warto wymienić „Fotografię w Szkole” oraz „Postęp Krawiecki”, czasopismo poświęcone zagadnieniom rzemiosła krawieckiego, które utrzymało się na rynku wyjątkowo długo, bo do 1952 roku. Stacjonujące w Poznaniu wojska radzieckie wydawały w języku polskim gazetę codzienną „Wolność”, którą nieregularnie (2–3 razy w miesiącu) wzbogacano ilustrowanym dodatkiem pt. „Dekada”. Dla duchowieństwa przeznaczone były „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, a także „Wiadomości Duszpasterskie oraz szkice Kazań Niedzielnych i Świątecznych”. Pismem zakładowym był „Nasz Parowóz”, którego trzy tylko numery wydały Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski⁵⁰. Jako odmienną formę, jednak zaliczaną do wydawnictw periodycznych, należy potraktować dwie gazetki ściennie. Były to „Ziemia Wielkopolska”, wydawana przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, oraz „Gazetka Ścienna dla Wszystkich Pracowników Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu”. Obydwie wychodziły do 1947 roku, a druga z nich przekształciła się w dwutygodnik „Nasze Słowo”. Interesujące jest spojrzenie na to, jak długo wydawane poszczególne tytuły z tych zainicjowanych w 1945 roku (jak długo pozwolono na ich wydawanie). Do końca badanego okresu ukazywało się 9, kolejnych 5 do roku 1949, jedna do 1948 roku, 6 do 1947 roku, a 7 do roku 1946. Łatwo więc wyliczyć, że aż 18 zakończyło swój żywot w roku inauguracji, często po wydaniu zaledwie kilku numerów.

Nie rozpisując już dokładnie informacji o gazetach i czasopismach zainaugurowanych w następnych latach, podam tylko, że dla lat 1946–1950 były to kolejno następujące wartości: 41 (w tym 7 samodzielnych dodatków); 28 (5 dodatków); 17 (1 dodatek); 12 (3 dodatki) oraz 4 (1 dodatek). Wyliczenia wykazują, iż łącznie w badanych latach rozpoczęto wydawanie 143 tytułów gazet i czasopism. Wielkość ta robi wrażenie, ukazując prężność środowiska oraz duże społeczne zapotrzebowanie na taką ich liczbę i zróżnicowanie. Charakter publikowanych tytułów zmieniał się, bo obserwujemy w ofercie początkowych lat dużo wydawnictw informacyjnych (zawierających w tytułach słowa: „biuletyn”, „informacje”, „informator”, „komunikaty”, „zarządzenia”), czym wyróżniały się Zachodnia Agencja Prasowa⁵¹ oraz państwowe urzędy różnego

⁵⁰ W kolejnym roku przekształcono ją w gazetkę ścienną.

⁵¹ W przypadku biuletynów, informatorów i serwisów publikowanych przez ZAP dopiero szczegółowe badania treści ukażą, jaka była faktyczna ich liczba, ponieważ często wydawano je pod zmieniającymi tytułami, jako kolejne wersje, co trudno jednoznacznie ocenić wyłącznie na podstawie danych bibliograficznych.

szczebla. Wydawały je jednak także np. miejscowe zakłady pracy, towarzystwa czy władze kościelne. Ważnym zjawiskiem stawało się publikowanie dodatków, kierowanych głównie, choć nie wyłącznie, do dzieci i młodzieży. Z biegiem lat pojawiają się miesięczniki, kwartalniki czy roczniki o charakterze naukowym, popularnym, zawodowym czy przeznaczone dla wyspecjalizowanych grup odbiorców, wydawane przez miejscowe stowarzyszenia, towarzystwa, związki czy uczelnie wyższe. Wskazać należy także niemałą aktywność harcerzy, choć w ich przypadku większość gazetek miała formę powielaczową i charakteryzowały się one małym nakładem, co ograniczało krąg ich odbiorców. Niestety żywot wielu tytułów był stosunkowo krótki – do roku 1950 utrzymały się na rynku tylko 34 z zainicjowanych w latach 1945–1949. Dodajmy, że niemałą ich część zlikwidowano w kolejnych dwóch–trzech latach.

Przedstawione powyżej informacje dotyczące rynku prasowego muszą zostać uszczegółowione przez badania źródłowe i bibliograficzne, co może zaowocować korektą zaprezentowanych powyżej danych przez dodanie nowych czy np. skorygowanie dat wydawania wskazanych tytułów, ale naszkicowany obraz pokazuje, jak wiele dokonało się w tym okresie mimo problemów zaopatrzeniowych, technicznych oraz działań cenzorskich, a także trudności z rozpowszechnianiem. Przy braku innych współcześnie znanych nam mediów i z trudem odradzającej się radiofonii publikacje stanowiły podstawowe źródło informacji i docierania do szerokich grup odbiorców z przekazem, na którego rozpowszechnieniu zależało ich redaktorom i wydawcom, a którego zadaniem było wpływanie na funkcjonowanie czytelników w zmienionych i podlegających dalszym przeobrażeniom warunkach rzeczywistości społeczno-politycznej.

Bibliografia – References

- Bańkowska-Bober K., *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2006.
- Biliński L., *Ruch wydawniczy i księgarstwo w Polsce Ludowej*, Warszawa: POKKB 1974. „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” 1947, nr 9, s. 253.
- Bromberg A., *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa: PIW 1966.
- Bromberg A., *Zagadnienie planowania wydawnictw*, „Nowe Drogi” 1948, nr 7, s. 99.
- Budrowska K., *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo 2022.
- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, przygotowanie Z. Żmigrodzki, Wrocław: Nortom 2002.
- Chamera-Nowak A., *Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego 1951–1956*, Warszawa, Wydawnictwo SBP 2019.

- Czarnik O., *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1993.
- Dydowicz J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1950*, „Kronika Wielkopolski” 1990, nr 4, s. 34–42.
- Gzella G., Gzella J., „*Nie należy dopuszczać do publikacji*”. *Cenzura w PRL. Zbiór studiów*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2013.
- Jachowski J., *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań: Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania 1959.
- Kondek S.A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 1993.
- Kotłowski T., *Ruch wydawniczy w Wielkopolsce w l. 1945–1980*, „Kronika Wielkopolski” 1980, nr 2/3, s. 214–235.
- Kubiak S., Olszewski M., *Rok 1945. Rok pierwszy w Poznaniu. Kronika wydarzeń*, Poznań 1969.
- Lewandowicz-Nosal G., *Katechizmy dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2017, t. 17, s. 129–154. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2019.002>
- Lewandowicz-Nosal G., *Nabożeństwa i sakrament bierzmowania – publikacje dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2018, t. 18, s. 111–128. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2018.006>
- Lewandowicz-Nosal G., *Podręczniki do nauki religii dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1949*, „Folia Toruniensia” 2019, t. 19, s. 21–45. DOI: <https://doi.org/10.12775/FT.2017.008>
- Łozowski F., *Nacjonalizacja przemysłu w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1965, nr 2, s. 5–18.
- m., *Geografia ruchu wydawniczego lat 1945–1947*, „Praca Księgarska” 1949, nr 12 (39), s. 226.
- Michałowska M., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1971*, Poznań: Biblioteka Uniwersytecka 1971.
- Murawa A., *Księgarstwo w Poznaniu w latach 1945–1975*, „Kronika Miasta Poznania” 1975, nr 4, s. 23–41.
- Nowak P., *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe 2012.
- Plan wydawniczy na rok 1951*, „Nowe Książki” 1951, nr 1–2, s. 2.
- Ruch wydawniczy, prasa, drukarstwo i księgarstwo w latach 1945–1954* [oprac. zespołowe], Warszawa: Biuro Rady Czytelnictwa i Książki 1956.
- Rys dziejów Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z bibliografią publikacji Towarzystwa 1856–2008*, red. D. Gućia, A. Pihan-Kijasowa, t. 1–2, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki 2011.
- Strykowski K., *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2013.
- Świćtała T., *Poznań 1945. Kronika wydarzeń*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1986.
- W sprawie naszego ruchu wydawniczego*, „Praca Księgarska” 1948, R. 3, nr 11, s. 197.
- W sprawie organizacji rozdziału papieru*, „Przegląd Księgarski” 1947, nr 11, s. 193.

„Wola Ludu”, nr 38 z 28 września 1945.

Ziołek J., *Działalność instytucji wydawniczych w Poznaniu w latach 1945–1965*, „Kronika Miasta Poznania” 1966, nr 3, s. 43–55.

Ziołek J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1964*, „Zeszyty Naukowe UAM” 1966, s. 177–205.

Ziołek J., *Ruch wydawniczy w Poznaniu w latach 1945–1965* [rozprawa doktorska], Poznań 1966.

Żynda B., *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1970.

Artur Jazdon

Działalność wydawnicza w Poznaniu w latach 1945–1950: odrodzenie i upadek

Streszczenie. W artykule została przedstawiona produkcja wydawnicza Poznania w latach 1945–1950, czyli w okresie odbudowy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. **Celem** artykułu jest ukazanie jej rozwoju w pierwszych trzech latach, następnie powolnego upadku spowodowanego zmieniającą się sytuacją polityczną. Nowe władze dążyły do wyeliminowania z rynku wydawców prywatnych i spółdzielczych oraz prowadzenia działalności nakładczej przez inne podmioty. Zahamowanie tak prężnie rozwijającej się działalności i centralizacja ruchu wydawniczego w Warszawie doprowadziły do poważnego uszczerbku w rozwoju naukowym, kulturalnym i literackim Poznania. **Metody badawcze:** bibliograficzna, statystyczna i porównawcza. Podstawę analiz stanowią dane bibliograficzne dotyczące ruchu wydawniczego w Poznaniu zebrane przez autora, które porównywano z wynikami badań z lat poprzednich. **Wnioski:** autor wykazał, że produkcja wydawnicza Poznania lat 1945–1950 była znacznie większa niż to do tej pory przedstawiano w literaturze.

Słowa kluczowe: historia, Poznań 1945–1950, ruch wydawniczy, prasa.

Tekst wpłynął do Redakcji 22 marca 2024 roku.

Artur Jazdon – dr hab., Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (pracownik emerytowany). Zainteresowania badawcze: historia bibliotek, ruchu wydawniczego, prasy, drukarstwa i księgarstwa Wielkopolski w latach 1801–1953, ze szczególnym uwzględnieniem tych zjawisk dla miasta Poznania; organizacja i zarządzanie współczesnymi bibliotekami naukowymi.